

Nr 5/2025
27.03.2025 r.

Nasza **SOLIDARNOŚĆ**

Informator Związkowy NSZZ „Solidarność” Mesko

www.solidarnoscmesko.pl

WIELKANOC

~ to czas otuchy i nadziei.

Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy
w imieniu Komisji Międzyzakładowej

NSZZ „Solidarność” MESKO

życzymy aby radość płynąca z tego wyjątkowego
wydarzenia nappełniła Wszystkie serca nadzieją,
pokojem i miłością. Niech Zmartwychwstały Chrystus
obdarza Państwa błogosławieństwem,
siłą i wytrwałością w codziennej pracy
oraz w działaniach na rzecz dobra wspólnego.
Niech czas Święta Paschy przyniesie wytchnienie,
rodzinne ciepło oraz da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

RADOSNEGO ALLELUJA

Zastępca Przewodniczącego
MOZ NSZZ „Solidarność”
MESKO

Renata Kotwica

Przewodniczący
MOZ NSZZ „Solidarność”
MESKO

Paweł Stanik

Sytuacja w MESKO

Wkraczamy w koniec pierwszego kwartału 2025 roku, kwartału ambitnego i pełnego wyzwań dla MESKO. Zamówienia na ogromną ilość rakiet i amunicji średniego kalibru wymuszają konieczność sprawnego działania oraz pełnej współpracy na wszystkich szczeblach Spółki. Pamiętajmy, że weszliśmy w ten rok ze spuścizną niewykonania części zeszłorocznych kontraktów. Jednak chcemy jako firma zerwać z „nalepką” wiecznie spóźnionych z dostaw. Szczególnie, że oznacza to realne straty dla firmy i dla nas w postaci kar umownych. Nie ulega również wątpliwości, że coraz bardziej czujemy na karku oddech międzynarodowych koncernów zbrojeniowych, dla których polski rynek stał się bardzo łakomym kąskiem. Pojawia się narracja, w której ktoś może dostarczyć więcej i szybciej niż MESKO.

W mediach pojawia się wiele doniesień odnośnie współpracy różnych podmiotów międzynarodowych z sektorem prywatnym w ramach budowania polskiego potencjału produkcyjnego dla amunicji artyleryjskiej kaliber 155 mm. Wszystko to jest spowodowane możliwością pozyskania finansowania o wartości blisko 3 miliardów złotych. Dwa miliardy złotych będą pochodziły z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, miliard będzie pochodził ze skarbowych papierów wartościowych. Pamiętajmy jednak, że MESKO nie zasypało gruszek w popiele i również bierze czynny udział w tej rozgrywce, na dodatek ma przewagę. Podczas gdy wszyscy mówią, że będą tworzyć tłocznie, uruchamiać technologię to MESKO jest już o krok dalej wykonując korpusy pocisków. A wraz z Nitro-Chemem i Dezame-tem dostarcza kompletny system dla polskiego Kraba. Oczywiście Oddziały w Kraśniku i Pionkach na bieżąco

pracują nad rozwojem produkcji zarówno pocisków jak i modułowych ładunków miotających.

Poza wcześniej wspomnianą amunicją 155 mm MESKO szeroko wpasowuje się w trend rozwoju potencjału produkcyjnego z naciskiem na polonizację. W ostateczną fazę wchodzi uruchomienie nowych linii produkcyjnych dla amunicji małokalibrowej. Cześć z maszyn do produkcji łuski i pocisku już z powodzeniem pracuje, ale czekamy nadal na uruchomienie pełnej funkcjonalności linii, która pozwoli MESKO na wytwarzanie pięciokrotnie większej ilości amunicji w stosunku do lat poprzednich. Nie sposób w kategorii podnoszenia mocy produkcyjnych pominąć Pioruna, którego w chwili obecnej potrafimy produkować czterokrotnie więcej niż pięć lat temu, jednak to nie ostatnie słowo w tym temacie. Ze względu na potrzeby rynku oraz nadzieje pokładane w MESKO proces ten będzie kontynuowany. W amunicji czołgowej podkalibrowej 120 mm prężnie pracujemy nad własnymi penetratorami, łuskami samospalającymi oraz prochem, a dla amunicji APR 155 zapraszamy naszego głównego klienta na testy poznawcze.

W myśl powiedzenia: „cudze chwalicie a swojego nie znacie” MESKO aktywnie rozwija kontakty na krajowym rynku. Jak się okazuje bardzo wiele pozornie niedostępnych materiałów produkcyjnych i kompetencji jest tuż za ścianą, ale należy to wiedzieć. Dlatego w ostatnim czasie powstało wiele inicjatyw, między innymi Sieć Badawcza Łukasiewicz, Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne S.A. (WCBKT S.A.) i MESKO S.A. zacieśniły współpracę. W tym samym duchu odbyło się owocne spotkanie zespołów KGHM i MESKO. Na koniec należy wspomnieć o wpisującej się w ramy polsko-polskiej współpracy inicjatywie PGZ, które zorganizowało pierwsze Forum Polskiego Przemysłu Zbrojeniowego 2025. Forum to pierwsza tego typu inicjatywa, która umożliwiła zbudowanie nowych relacji i zacieśnienie kontaktów między podmiotami działającymi w sektorze cywilnym, zainteresowanymi wzmocnieniem potencjału przemysłu zbrojeniowego a Spółkami Grupy PGZ.

Na lokalnym podwórku widać efekty pracowicie rozpoczętego roku. Zaplanowane dostawy docierają do odbiorców zgodnie z założeniami. Na horyzoncie widać jednak drobna zadyszka, ale miejmy nadzieję, że to przejściowe i nie wpłynie na tak dobrze rozpoczęty rok.

DZIŚ W INFORMATORZE:

- Sytuacja w MESKO
- Marcin Ożóg: Razem budujemy silne MESKO
- Spotkanie Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” z Zarządem PGZ
- Pismo do Ministra MON
- Piotr Duda Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
- W związku z dużym zainteresowaniem osobą Technika Mechanika, muzyka klasy fortepianu poniżej prezentujemy jako ankietę personalną



Marcin Ożóg: Razem budujemy silne MESKO

MESKO S.A. to jeden z filarów polskiego przemysłu obronnego. Jakie wyzwania i możliwości stoją przed spółką w najbliższych latach? O przyszłości firmy, stabilności zatrudnienia i dbałości o pracowników opowiada Marcin Ożóg, członek zarządu MESKO S.A. reprezentujący załogę.

Panie Prezesie, w ostatnich wyborach był Pan jedynym kandydatem i zdobył Pan prawie 83 procent głosów. To ogromny kredyt zaufania od załogi. Jakie to uczucie?

To dla mnie ogromny zaszczyt, ale i wielka odpowiedzialność. Swoje życie zawodowe związałem z MESKO – zaczynałem tu pracę w 1999 roku i przez lata pełniłem różne funkcje. Dzięki temu dobrze znam nie tylko specyfikę naszej produkcji, ale przede wszystkim ludzi, którzy tworzą tę firmę. Wysoka frekwencja w wyborach i tak duże poparcie to dla mnie dowód na to, że moje działania są doceniane, a kierunek, w jakim wspólnie podążamy, jest właściwy. Wiem, że MESKO to nie tylko nowoczesne technologie i strategiczna produkcja – to przede wszystkim ludzie. To ich zaangażowanie i codzienna praca decydują o sile naszej firmy. Dlatego dbanie o stabilność zatrudnienia, godne wynagrodzenia i dobre warunki pracy to dla mnie priorytet.

Jakie działania podejmuje Pan w zarządzie na rzecz pracowników?

Przed wszystkim słucham ich głosu. Regularnie spotykam się z pracownikami różnych działów, rozmawiamy o ich oczekiwaniach i problemach. Wiem, że każdy sukces MESKO to efekt zespołowej pracy i staram się, aby załoga miała poczucie, że jest integralną częścią tego sukcesu. Dzięki współpracy z organizacjami związkowymi udało się w ostatnich latach wypracować podwyżki wynagrodzeń, a także poprawić warunki socjalne oraz przywrócić dodatek stażowy. Będziemy kontynuować te działania, bo silna firma to taka, która dba o swoich ludzi.

MESKO dynamicznie się rozwija. Jakie znaczenie ma to dla pracowników i przyszłości spółki?

Jesteśmy w bardzo ważnym momencie. Polski rząd konsekwentnie zwiększa nakłady na obronność, a jednym z priorytetów jest rozwój krajowego przemysłu

zbrojeniowego. MESKO jako kluczowy producent amunicji i systemów raketowych, ma w tym strategiczną rolę do odegrania. Nowe kontrakty dla Wojska Polskiego i współpraca międzynarodowa, prace na rozwoju systemu PIORUN 2 czy produkcja amunicji 155 mm to dla nas ogromna szansa. Przekłada się to nie tylko na stabilność zatrudnienia, ale i na dalsze inwestycje w nowe technologie oraz podnoszenie kwalifikacji pracowników. Zwiększamy moce produkcyjne, rozwijamy linie technologiczne – to wszystko daje nam mocne fundamenty na przyszłość.

Wielu pracowników zastanawia się, czy dynamiczny rozwój MESKO przełoży się na ich wynagrodzenia. Co można im powiedzieć w tej sprawie?

Przed wszystkim to, że rozwój firmy zawsze powinien iść w parze z poprawą sytuacji finansowej pracowników. Nasza załoga to największy kapitał MESKO – bez nich nie byłoby mowy o sukcesach, jakie dziś osiągamy. Wraz z rosnącą liczbą zamówień i lepszymi wynikami finansowymi będziemy dążyć do dalszego wzrostu płac oraz dodatkowych benefitów. Chcemy, aby praca w MESKO była stabilna i dawała satysfakcję – zarówno zawodową, jak i finansową.

Czy można powiedzieć, że dziś MESKO jest pewnym miejscem pracy?

Zdecydowanie tak. Jeszcze kilka lat temu w całym sektorze obronnym były trudne czasy, ale dzisiaj sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Zamówienia dla Sił Zbrojnych RP, rosnąca produkcja eksportowa, unijne programy wsparcia przemysłu zbrojeniowego – to wszystko daje nam perspektywę stabilnego rozwoju na lata. Pracujemy nad tym, by MESKO nie tylko utrzymało swoją pozycję, ale także stało się jeszcze silniejszym graczem na europejskim rynku. To oznacza stabilne zatrudnienie, nowe miejsca pracy i dobre warunki dla naszych pracowników.

Dokończenie na str. 4

Jakie widzi Pan największe wyzwania dla MESKO w najbliższych latach?

Na pewno kluczowe będzie dalsze unowocześnianie produkcji i wdrażanie nowych technologii. Rynek obronny rozwija się bardzo dynamicznie, a my musimy dotrzymać mu kroku. Ważnym wyzwaniem jest też pozyskanie i utrzymanie wykwalifikowanych pracowników. Coraz więcej młodych ludzi decyduje się na pracę w MESKO, ale musimy zapewnić im odpowiednie szkolenia i ścieżki rozwoju, by chcieli z nami zostać na dłużej. Z kolei dla doświadczonych pracowników ważne jest, aby ich wiedza i umiejętności były doceniane i odpowiednio wynagradzane. Będziemy nad tym pracować.

Jest Pan związany z MESKO od 25 lat. Co ta firma dla Pana znaczy?

To nie jest tylko miejsce pracy – to moja druga rodzina. Spędziłem tu większość życia zawodowego, poznałem fantastycznych ludzi, którzy z pasją i zaangażowaniem budują siłę tej firmy. To dla mnie wielka duma, że mogę reprezentować załogę w zarządzie i realnie wpływać na to, w jakim kierunku idziemy. Moim celem jest, by MESKO było miejscem, w którym ludzie czują się doceniani, mają stabilność i perspektywy rozwoju. Razem tworzymy tę firmę i razem sprawimy, że jej przyszłość będzie jeszcze lepsza.

Spotkanie Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” z Zarządem Polskiej Grupy Zbrojeniowej

W dniu 12.02.2025 r. w siedzibie Polskiej Grupy Zbrojeniowej w Warszawie odbyło się spotkanie w którym uczestniczyli przedstawiciele Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” z Zarządem PGZ S.A. KSPZ NSZZ „S” reprezentowali: Przewodniczący Paweł Stanik, Stomil Poznań – Henryk Dąbrowski, Nauta Gdynia – Marek Lenarciak, PCO S.A. – Krzysztof Łazowski, Fabryka Broni Łucznik – Daniel Dorociński, HSW S.A. – Witold Sieczkoś, Bumar Łabędy – Krzysztof Klupś, PIT Radwar – Janusz Lewandowski, oraz przedstawiciele „Solidarności” z Jelcza i Sanoka. Ze strony PGZ obecni byli Prezes Zarządu Krzysztof Trofiniak oraz Członek Zarządu Piotr Zawieja.

Spotkanie rozpoczął Przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „S” Paweł Stanik, który zaproponował omówienie kluczowych projektów mających na celu zwiększanie zdolności produkcyjnych w poszczególnych Spółkach, podsumować rok 2024 r. a także przyszłość Zakładów, które mają problemy wynikające z braku zamówień z Agencji Uzbrojenia, w szczególności Wojskowe Zakłady Lotnicze w Bydgoszczy i Stomil Poznań.

Prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Krzysztof Trofiniak poinformował, że wynik PGZ za 2025 r. będzie liczony w miliardach złotych, ale na dokładne wyli-

czenia trzeba jeszcze poczekać. Trzeba pamiętać, że na wynik PGZ mają wpływ dywidendy z zysku, oraz prowizje płacone przez Spółki od każdej faktury. Spółki inwestują i zwiększają zdolności produkcyjne ze środków własnych, a setki milionów złotych które mogłyby być wykorzystane na realizację biznesplanów lądują na koncie Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Na pytanie Przewodniczącego Pawła Stanika odnośnie sytuacji w WZL Bydgoszcz i planowanych zwolnieniach grupowych Prezes przedstawił plan ratowania Spółki, ale też potwierdził potrzebę zwolnienia ok 180 pracowników.

Co do sytuacji w Stomilu Poznań, to Zarząd PGZ nie widzi możliwości uratowania Spółki. Zadeklarował, że większość ze 130 osobowej załogi znajdzie zatrudnienie w firmach współpracujących z PGZ na terenie Poznania, m.in. w Oddziale MESKO w Bolechowie.

W pozostałych Spółkach w Grupie Kapitałowej PGZ sytuacja jest dobra, większość firm ma domknięty portfel zamówień. Realizowane są wielomilionowe biznesplany m.in. w: MESKO, Hucie Stalowa Wola, Pit Radwar, Bumarze Łabędy, PCO Warszawa, Łuczniku Radom.

Na koniec spotkania Prezes Trofiniak podtrzymał swoją deklarację o chęci cyklicznych spotkań z Radą Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „S”.

Skarżysko – Kamienna, dn. 12.03.2025 r.

KSPZ NSZZ „S”/9/9/2025**Wicepremier,**
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak Kamysz**Szanowny Panie Ministrze**

W związku z brakiem odpowiedzi na Stanowiska Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” i Krajowej Sekcji Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność” dotyczące powstania Europejskiego Funduszu Obronnego zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o spotkanie w celu omówienia tej kwestii i wypracowania wspólnego stanowiska. W naszych pismach wyraziliśmy szereg obaw związanych z potencjalnym wpływem tego mechanizmu na funkcjonowanie i rozwój Polskiego Przemysłu Obronnego, jak również jego rolę w ramach europejskiego systemu bezpieczeństwa.

Z uwagi na strategiczne znaczenie tego zagadnienia, oraz fakt że Polska objęła prezydencję w Unii Europejskiej, uważamy za niezwykle istotne aby omówić możliwe konsekwencje i wspólnie wypracować stanowisko które będzie reprezentować interesy naszego kraju, oraz krajowego sektora zbrojeniowego.

Naszym celem jest otwarta i konstruktywna dyskusja na temat dalszych kierunków rozwoju polityki obronnej w Europie oraz rozwiązań dzięki którym Polska będzie mogła aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu przyszłości tego funduszu, uwzględniając zarówno potrzeby bezpieczeństwa narodowego jak i potencjał Polskiego Przemysłu Obronnego.

Mając na uwadze znaczenie tej kwestii zwracamy się o wyznaczenie dogodnego terminu spotkania, podczas którego moglibyśmy przedstawić nasze stanowisko, oraz przedyskutować możliwości współpracy w tym zakresie.

Przewodniczący
Krajowej Sekcji
Przemysłu Zbrojeniowego
NSZZ „Solidarność”
Paweł Stanik

Do wiadomości:

- | | |
|--|--------------------|
| 1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej | - Andrzej Duda |
| 2. Minister Aktywów Państwowych | - Jakub Jaworowski |
| 3. Przewodniczący Komisji Krajowej | - Piotr Duda |
| 3. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego | |

Konto: ING Bank Śląski nr 48 1050 1214 1000 0024 2866 8657

Piotr Duda Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

W związku z propozycją powołania na wniosek pana Rafała Dutkiewicza Zespołu do spraw Bezpieczeństwa i Obronności w ramach Rady Dialogu Społecznego chcielibyśmy wyrazić nasze wątpliwości co do zasadności tej inicjatywy.

Uważamy, że powstanie takiego zespołu doprowadzi do dublowania kompetencji istniejącego Zespołu Trójstronnego ds. Rozwoju Przemysłowego Potencjału Obronnego i Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych (przy MRPiPS) zajmującą się tematyką wymienioną w piśmie Pana Rafała Dutkiewicza. W Zespole Trójstronnym uczestniczą przedstawiciele Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego NSZZ „S”, przedstawiciele pracodawców oraz strony rządowej min. z MON i MAP.

Obawiamy się, że może to skutkować rozproszeniem działań i osłabieniem skuteczności podejmowanych inicjatyw na Zespole Trójstronnym, zamiast przyczyniać

się do lepszej koordynacji i efektywności współpracy w obszarze bezpieczeństwa i obronności.

Istnieje zagrożenie, że powołanie nowego zespołu na wniosek Pana Dutkiewicza może doprowadzić do działań lobbingowych na rzecz zamówień publicznych, zamiast koncentrować się na rzeczywistych potrzebach Sił Zbrojnych RP.

Uważamy, że właściwszym rozwiązaniem byłoby przystąpienie Przewodniczącego Pracodawców RP do istniejącego już Zespołu Trójstronnego, zamiast tworzenia nowego ciała, które mogłoby doprowadzić do rozproszenia kompetencji i osłabienia skuteczności dialogu społecznego w tym obszarze.

W związku z powyższym apelujemy o wzięcie naszych argumentów i obaw pod uwagę, aby uniknąć niepotrzebnego dublowania kompetencji i zagwarantować przejrzystość oraz efektywność dialogu w sprawach bezpieczeństwa i obronności.

Przewodniczący Krajowej Sekcji
Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „S”

Paweł Stanik

Przewodniczący Krajowej Sekcji
Przemysłu Lotniczego NSZZ „S”

Roman Jakim



W związku z dużym zainteresowaniem osobą Technika Mechanika, muzyka klasy fortepianu poniżej prezentujemy jego ankietę personalną

Rodzina: Żona Barbara, syn Walduś – notoryczny kawaler, właściciel roweru marki „Ukraina”.

Pochodzenie: „hrabiowskie dziecko”.

Urodzony: 13.03.1964 r. Grzybowa Góra, ulica Poziomkowa.

Ważniejsze wydarzenia z życia:

24.06.1978 r. – Ukończenie Szkoły Podstawowej i pierwsze wymarzone wakacje w górach wspólnie z pionierami z ZSR r.

25.06.1978 r. – Koniec wymarzonych wakacji, karnie wyrzucony z obozu i harcerstwa za próbę podważenia przyjaźni polsko-radzieckiej za pomocą opowiadania antypaństwowych tekstów **np.:**

Telewizja radziecka kręci film o dobroci Stalina.

Do Stalina podchodzi dziecko i prosi: – Wujciu, daj cukierka.

Stalin: – Spierd.....

W tym momencie kamera pokazuje wielką planszę z napisem: „A mógł zabić”

Albo:

Breżniew przyjechał do kołchozu.

– Dobrze Wam się żyje? – zażartował Breżniew.

– Wspaniale – zażartowali Kołchoźnicy.

1980 r. – Zapisanie się i aktywne uczestnictwo w NSZZ „Solidarność”.

1982 r. – Ukończenie TZN i uzyskanie upragnionego tytułu Technika-mechanika.

1983 r. – Pierwsza praca w Predom-Mesko na stanowisku operator maszyn.

1983 r. – Zderzenie spojrzeń z Barbarą Skowron, pracującą na maszynie obok. W wyniku tego spojrzenia dziewięć miesięcy później na świat przychodzi ukochany syn Walduś.

1984 r. – Ślub z ukochaną Barbarą.

1985 r. – Zasadnicza służba wojskowa, którą dzięki łapówce w postaci 10 butelek spirytusu zakładowego

tzw. „Bucuwy” odbywa w Zakładowej Służbie Wartowniczej.

1986 r. – Podczas pełnienia służby pije z kolegami alkohol i dokonuje pobicia brygadzysty Płatka, wyjątkowej szui i komendanta ORMO, za co cudem unika więzienia (następne 10 butelek „Bucuwy”, jednakże na okres trzech miesięcy zostaje pozbawiony przepustek).

Aktualne miejsce pracy. Gdzieś na wydziale produkcyjnym w MESKO.

Największe marzenie: – haratnąć w gałę z premierem Tuskiem, doczekać nagrody z zysku od Pani Prezes, napisać artykuł w Informatorze Związkowym NSZZ „Solidarność”, doczekać sytuacji, kiedy pod koniec roku Dyrekcja z Kierownictwem przyjdą na wydziały podziękować pracownikom za pracę.

Przyjaciele: – Boże strzeż mnie od przyjaciół, z wrogami poradzę sobie sam.

Wrogowie: – Panie wybaczą im bo świetnie wiedzą co czynią.

Ujemne cechy charakteru: – Nieuleczalna łatwowierność, osobnik udający szczerość zdobywa moje zaufanie, co wykorzystało wielu cwaniaczków, a mimo to cały czas dają się nabierać.

Wymarzony zawód: – Szejk naftowy, zastępca Szanownego Pana Dyrektora.

Stanowisko na którym nie chciałbym pracować, mimo że żadna praca nie hańbi: – **Lizus:** są to jednostki nieliczne ale są, które są jak wodorosty które przyczepiają się do dużego okrętu. Po zmianach Zarządów, zawsze służalczo łaszą się przy nowym Prezesie „strzelając z ucha” żeby pokazać, że są potrzebni i wkuścić się w łaski nowego „Pana” lub „Pani”.

Stan majątkowy: – Polonez Caro z 1990 r., dom na Rodos o powierzchni 16m² (**Rodzinne Ogródki Działkowe**), bogactwo ducha.

Przynależność organizacyjna: – NSZZ „Solidarność”, drugą jest rodzina, organizacja w której płaci się największe składki.

Dokończenie na str. 8

Niekaralność: Skazany na dożywocie wyrokiem Trybunału Urzędu Stanu cywilnego za kradzież cudzego serca.

Ulubione miejsce spędzania wakacji: SPA na Rejowie w trzeciej zatoce za złamanym dębem, od strony torów.

Ulubiony owoc: Zakazany.

Ulubiona książka: Zapiski oficera Armii Czerwonej.

Ulubione powiedzenia:

– Konflikty należy rozwiązywać za pomocą dialogu, ale z niektórymi należy prowadzić dialog z pistoletem w ręku – cytat z klasyka.

– Myślenie jest trudne, ale można się do niego przyzwyczaić – Kubuś Puchatek.

Najlepsze złote myśli usłyszane w Spółce:

– Piniendzy w Spółce ni ma i długo nie będzie.

– Większość środków musimy przeznaczyć na kary, więc nie starczy na podwyżki, no może po 50 złotych jak zaciśniemy pasa.

– Jak Wam kupię krzesła do jadalni to wypłata w tym miesiącu może być zagrożona.

– Woda do picia Wam się nie należy, bo grozi to utratą płynności finansowej.

Wesołych Świąt



Informator Związkowy NSZZ „Solidarność” Mesko
kolportowany w MESKO S.A.

Redakcja:

Prezydium Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Mesko
26-111 Skarżysko-Kamienna, ul. Legionów 122, tel. 41 253 60 50

Wydawca:

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Mesko

